

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 lutego 2015 r.,

sprawy **W. P.**

skazanego z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 czerwca 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 stycznia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 stycznia 2013 roku, W. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstw z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., z art. 208 k.k. oraz z art. 202 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r., po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego W. P., wyrok Sądu Rejonowego we wskazanym powyżej zakresie utrzymał w mocy (pkt 2 wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego W. P. zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2 sentencji wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego W. P. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11*). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego.

Tego rodzaju zarzutów kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego W. P. nie zawiera. Odnosząc się bowiem do zarzutu z pkt 1 kasacji wskazać należy, że w pkt 1 i 2 zwykłego środka odwoławczego obrońca skazanego również postawiła zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Formułując obecnie tego rodzaju zarzuty skarżący zdaje się nie tylko abstrahować od treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, ale i kontestować poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, dotyczące w szczególności wiedzy skazanego odnośnie niepełnoletniości pokrzywdzonych. To zaś czyni koniecznym przypomnienie, że – jak wynika z ustaleń Sądu I instancji – W. P. miał świadomość, w jakim wieku była M. P., co wynika chociażby z tego, iż miał także świadomość ile lat miała A. B. w tym okresie, która była rówieśniczką pokrzywdzonej, o czym skazany także miał wiedzę. Tych ustaleń nie podważono w apelacji od wyroku Sądu I instancji, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy na s. 17 uzasadnienia wyroku, wypowiadając się ponadto o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Jednocześnie Sąd odwoławczy trafnie wskazał – odpierając ten zarzut apelacyjny – że wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości, bo w takim przypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, zmuszony jest tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Dotyczy to jednak wątpliwości, jakie powźmie (lub powinien powziąć) sąd orzekający, a nie strona.

Poza zakresem zainteresowania Sądu odwoławczego nie pozostało także wskazywane przez obrońcę naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. W tym kontekście Sąd *ad quem* wskazał, że formułując zarzuty co do oceny zeznań świadków obciążających oskarżonego jego obrońca argumentuje je jedynie poprzez własną subiektywną ocenę niektórych tylko faktów, okoliczności lub dowodów, bez racjonalnego uargumentowania takiego przekonania. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Brak takiej argumentacji

lub jej przedstawienie w sposób nieprzekonujący, uwzględniający jeden tylko, subiektywnie eksponowany punkt widzenia, wyłącza uznanie takiego zarzutu za trafny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., która według obrońcy miała polegać „na oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną, sygn. akt V Ds. .../09” wskazać należy, że Sąd *ad quem* w sposób jasny i przekonujący wykazał, iż zgłoszony dopiero na rozprawie odwoławczej wniosek dowodowy zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania, a postępowanie przygotowawcze prowadzone pod wskazaną sygnaturą akt pozostawało bez związku z rozpoznawaną sprawą. Zauważyć ponadto należy, że okoliczność, na którą złożono wniosek dowodowy – wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy – znana była skazanemu niemal dwa miesiące przed terminem rozprawy odwoławczej (*k. 2620*) i nie istniały żadne przeszkody do wystąpienia z tym wnioskiem we wcześniejszym terminie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zaś w tym przedmiocie trafne stanowisko, że składanie wniosków dowodowych w końcowej fazie postępowania dowodowego nie jest wprawdzie wykluczone przez procedurę karną, ale postąpienie takie musi być oceniane także przez pryzmat przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., z uwagi na obligatoryjny charakter tej normy. Jeżeli zaś analiza zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych, a w szczególności faktyczną możliwością złożenia tego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania bez szkody dla realizowanej linii obrony doprowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że celem takiego wniosku było li tylko przedłużenie postępowania karnego, to zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. będzie nie tylko uzasadnione, ale i konieczne (*zob. postanowienia SN z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 30/12, LEX nr 1163966; z dnia 27 listopada 2013 r., IV KK 303/13, LEX nr 1403900*).

Na marginesie wskazać należy, że skarżący w wywiedzionej skardze kasacyjnej nie podniósł w zasadzie żadnego zarzutu mającego *stricte* kasacyjny charakter (w tym chociażby zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.). Skoro zatem w kasacji nie zarzucono, aby Sąd odwoławczy nie rozpoznał

należycie wniesionego zwykłego środka odwoławczego, pominął niektóre zarzuty albo też w swoim uzasadnieniu nie przedstawił w sposób rzeczowy i logiczny, dlaczego zarzuty i wnioski zawarte w apelacji uznał za niezasadne, to nie sposób oczekiwać, aby Sąd Najwyższy orzeczenie Sądu odwoławczego zdyskredytował.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym obciążył skazanego obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.